

II Festiwal Organistów Diecezji Tarnowskiej

(Tarnów, 22–23 września 2004 r.)

Przed pięciu laty po raz pierwszy w Polsce miał miejsce festiwal przeznaczony dla organistów pracujących na co dzień w parafiach diecezji tarnowskiej. Idea takiej imprezy zrodziła się w tarnowskim kole Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców, któremu prezesuje Zenon Zieliński, miłośnik muzyki organowej. Pomysł spodobał się ówczesnej dyrektor Centrum Paderewskiego, Annie Knapik, która wspólnie z ks. Stefanem Królem, referentem ds. muzyki w diecezji, zorganizowała festiwal. Do udziału zgłosiło się 17 organistów, a jury pod przewodnictwem ks. prof. Karola Mrowca pierwszą nagrodę przyznało Cezaremu Chmielowi, organiście z Wojnicza. Po pięcioletniej przerwie odbyła się druga edycja festiwalu pod nazwą *Cantantibus organis*. Wspólnie pracowali nad nim: Wydział Duszpasterski i Referat ds. Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Centrum Paderewskiego, któremu dyrektorem jest Krystyna Szymańska, i Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przed-

siębiorców w Tarnowie. W festiwalu mógł wziąć udział każdy organista aktualnie zatrudniony w parafiach diecezji, który przygotował określony regulaminem program. Przesłuchania pierwszego etapu, podczas których uczestnicy wykonywali akompaniament do losowo wybranej pieśni kościelnej oraz bachowski chorał, utwór polifoniczny i dowolną wybraną przez siebie kompozycję, odbyły się w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Organiści mieli do dyspozycji 29-głosowe organy o konstrukcji mechanicznej, zbudowane przez firmę W. Truszczyńskiego. W eliminacjach ze zgłoszonych 20 organistów ostatecznie wzięło udział 15. Jury w składzie: ks. prof. Karol Mrowiec — przewodniczący, dr Maciej Babnis z Gdańska i dr Władysław Szymański z Katowic — członkowie, po wysłuchaniu przewidzianego regulaminem programu do finału zakwalifikowało 5 organistów. Etap II miał miejsce w tarnowskiej katedrze (41-głosowe organy W. Biernackiego o konstrukcji elektromagnetycznej) i obejmował wykonanie pieśni solowej (specjalny zeszyt zawierający wybrane pieśni przygotował ks. Kazimierz Pasionek — dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego) oraz trzech utworów z różnych stylistycznie epok. W tej rywalizacji najlepszym okazał się Wiesław Kaczor, organista z par. Matki Bożej Szkaplerznej w Szywnaldzie, drugie miejsce zajął Krzysztof Kościółek z par. św. Mikołaja w Bochni, a trzecie Cezary Chmiel z par. św. Wawrzyńca w Wojniczu. Jury przyznało także wyróżnienia, które otrzymali: Sławomir Biernat z par. św. Andrzeja Boboli w Gawłowie i Mariusz Łabędź z par. św. Rodziny w Tarnowie. Nagrodę za najlepiej wykonany akompaniament do pieśni przyznano Krzysztofowi Michałkowi z par. św. Alberta w Zgłobicach. Nagrody ufundowali ordynariusz diecezji, bp Wiktor Skworec, starosta tarnowski, Michał Wojtkiewicz, i Prezydent Tarnowa Mieczysław Bień, którzy objęli honorowy patronat nad festiwalem. Sporo miejsca temu wyjątkowemu muzycznemu wydarzeniu poświęciły lokalne media. Festiwalowym przesłuchaniom towarzyszyły koncerty organowe, które odbywały się w Tuchowie, z okazji 100-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej, oraz koncert laureatów i jurora, Władysława Szymańskiego, w tarnowskiej katedrze. Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia muzeów w Tuchowie i Tarnowie. Dla wielu z nich były to niezapomniane przeżycia i dobra lekcja. Niektórzy już myślą o kolejnej rywalizacji w trzecim festiwalu za pięć lat.

Ukazała się również festiwalowa broszura zawierająca informacje o organistach i przygotowanym przez nich repertuarze oraz sponsorach, a także okolicznościowy znaczek. Na bazie doświadczeń dwóch festiwalowych edycji warto podkreślić, że służy on konsolidacji środowiska organistowskiego, jest z pewnością w jakimś stopniu wyznacznikiem poziomu gry w naszych kościołach, pokazuje często nieznanych nawet swoim parafianom organistów i ich możliwości koncertowe szerszemu grremium. W konkursowych zmaganiach brali udział organiści w różnym wieku i o różnym stażu (najmłodszy uczestnik miał 17, a najstarszy 65 lat). Byli wśród nich absolwenci lub jeszcze studenci uczelni muzycznych, których początki muzycznej edukacji wiążą się z Diecezjalnym Studium Organistowskim w Tarnowie. W zgodnej

opinii jurorów festiwal miał dobry poziom, nawet wyższy od poprzedniego. Organizatorom pozostaje jeszcze popracować nad jego formułą. Skoro to jest festiwal dla organistów grających na co dzień w kościele — to jak zauważył W. Szymański — więcej uwagi powinno poświęcić się w pierwszym etapie graniu liturgicznemu. Zatem obok akompaniamentu pieśni dla ludu i wykonania pieśni solowej uczestnicy powinni obowiązkowo zagrać np. *Ojcze nasz* czy którąś z aklamacji. To przecież grają podczas każdej mszy św. i ważne, aby to robili bardzo dobrze. Koniecznym wydaje się również wprowadzenie kategorii ze względu na poziom wykształcenia. Przecież nie wszyscy organiści mieli możliwość ukończenia studiów wyższych, a pracują bardzo dobrze i są przez swych parafian doceniani. Być może wtedy w festiwalu uczestniczyło by ich więcej, gdyby mieli taką szansę. W parze ze zwycięstwem powinien iść zawodowy awans, możliwość pracy w miejscu z dobrym instrumentem, w większej parafii i na lepszych warunkach. W trosce o dobrą muzykę w naszych kościołach i o jej właściwy poziom tarnowski pomysł jest godny naśladowania w każdej diecezji. Możliwości zorganizowania takiego festiwalu są teraz nieograniczone, a chętnych do udziału z pewnością nie zabraknie. Być może przyczynią się do tego, byśmy, parafrazując nazwę festiwalu, „śpiewając przy akompaniamencie organów, nie byli zawstydzeni”

Jan Gładysz